



Święty Wojciech

PISMO PARAFIALNE

Nr 10(116) • POZNAŃ • Listopad 2015 r.

Camino

Wreszcie nadszedł i dla nas długo oczekiwany czas urlopu! Spakowani jedynie w najbardziej niezbędne rzeczy wyruszyliśmy na pieszą pielgrzymkę do Santiago de Compostela, gdzie – według tradycji – znajduje się grób św. Jakuba Apostoła. Czekano na nas 240 km, trasa, którą chcieliśmy pokonać w ciągu około 10 dni.

Nasza wędrownka rozpoczęła się w Porto, w Portugalii. Miasto przywitało nas obfitą ulewą! Padało... do końca dnia. Następnego poranka wyruszyliśmy, mając na sobie nie całkiem suche ubrania. Kolejne dni okazały się, na szczęście, bardziej sprzyjające pielgrzymowaniu. Wędrowaliśmy przez malownicze wioski, miasteczka Portugalii i Hiszpanii. Szlak oznaczony żółtymi strzałkami oraz muszlami prowadził nas też przez pola, winnice, lasy... Czasem zdarzyło się iść szosą, niekiedy był to teren prawdziwie górzysty. Na swojej drodze spotykaliśmy innych pielgrzymów z różnych krajów, nie tylko europejskich! Nie zabrakło również i Polaków. Wśród nich znalazła się grupka miłych pań, które wyruszyły do Santiago, zostawiając w domu swoich mężów, niechętnych wędrowaniu. Panie okazały się bardzo przyjazne i udzieliły nam wielu przydatnych rad. Podobnie zresztą jak i inni rodacy, od których dowiedzieliśmy się np. o noclegu w polskim schronisku w Santiago.

Ostatecznie po ośmiu dniach pielgrzymowania naszym oczom ukazała się monumentalna katedra w Santiago. Przy grobie Apostoła mieliśmy czas na chwilę modlitwy i powierzenie naszych intencji Panu za wstawiennictwem Świętego Jakuba. Tego też dnia podjęliśmy decyzję, aby przejść jeszcze odcinek kolejnych 90 km do Fisterre, gdzie dawniejsi pielgrzymi obmywali się w wodach oceanu i palili odzież pielgrzymią na znak zakończonej pokuty. Po kolejnych trzech dniach byliśmy na miejscu. Pod wieczór dotarliśmy do końcowego znacznika wskazującego „zerowy” kilometr. Siedząc na skalistym urwisku, wpatrywaliśmy się w zachodzące nad oceanem słońce...

Pielgrzymka do grobu Świętego Jakuba była dla nas konkretnym doświadczeniem Bożej opieki oraz życzliwości ze strony innych. Nieco zmęczeni, ale jakże radośni wróciliśmy do kraju. I choć czas wakacyjnych zmagowań dobiegł końca, życiowa pielgrzymka trwa nadal.

ks. Trojan Marchwiak, Jan Helak



Wywieśmy FLAGĘ... 11 listopada!

Celebrując 11 listopada rocznicę odzyskania niepodległości, często zapominamy, że data tego święta została ustalona arbitralnie. Problem z wyznaczeniem konkretnego dnia był jednym z powodów, dla którego przed wojną uroczystość tę obchodzono zaledwie dwa razy.

Jesień 1918 roku. Koniec wojny zbliża się nieuchronnie. A wraz z nim odrodzenie Polski, która 123 lata wcześniej została przez trzech zaborców wymazana z mapy Europy. Wydarzenia następują błyskawicznie... 7 października, działająca w Warszawie, Rada Regencyjna proklamuje niepodległość Polski. 31 października władzę w Krakowie przejmuje Polska Komisja Likwidacyjna, na czele której staje Wincenty Witos, popierany przez wszystkie stronnictwa z Galicji. W nocy z 6 na 7 listopada w Lublinie konstituuje się Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej z Ignacym Daszyńskim na czele. 10 listopada do Warszawy przyjeżdża Józef Piłsudski, którego Niemcy zwolnili z więzienia w Magdeburgu. 11 listopada Rada Regencyjna przekazuje Piłsudskiemu władzę wojskową, a ten pertraktuje w sprawie warunków wycofania niemieckich żołnierzy z Królestwa Polskiego. 12 listopada Rada Regencyjna powierza Piłsudskiemu misję tworzenia rządu; dwa dni później rozwiązuje się i przekazuje mu pełnię władzy. 15 listopada Polska formalnie staje się republiką. Nowe państwo dopiero się rodzi. Jego ostateczne granice będą jeszcze zmieniać się przez kilkanaście miesięcy. Wielkopolska aż do końca grudnia, do momentu wybuchu powstania, pozostanie w rękach niemieckich.

Po II wojnie światowej Święto Niepodległości zostało zniesione. Władza ludowa zastąpiła je Narodowym Świętem Odrodzenia Polski, które obchodzono 22 lipca. Upamiętniało ono ogłoszenie manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

Środowiska opozycyjne nie zapomniały jednak o przedwojennym święcie. Od końca lat 70. w dniu 11 listopada organizowano manifestacje, częstokroć brutalnie tłumione przez ZOMO. Święto Niepodległości zostało przywrócone u schyłku PRL-u, w lutym 1989 roku. *Dyskusji nad datą święta nie było. Takie rozwiązanie wydawało się oczywiste* – podkreśla prof. Dudek, *choć* – jak sam przyznaje – *nie ma jednej daty odzyskania niepodległości. 11 listopada to data czysto umowna, wybrana arbitralnie w ramach politycznego gestu, który później został uświęcony przez tradycję.* Niezależnie jednak od tego historycy pozostają zgodni – 11 listopada przypada jedno z najważniejszych polskich świąt.

Dlatego w tym dniu wywieśmy FLAGĘ NARODOWĄ, aby uczcić tych Polaków, którzy poświęcili swoje zdrowie i życie za wolność ojczyzny. Niech wywieszona flaga będzie przypomnieniem dla tych, którzy chcą zawłaszczyc wolność, szerząc „postępowe teorie” sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem, katolickimi korzeniami i wiarą zawartą w katechizmie.

Andrzej Karczmarczyk

W tym numerze pisma parafialnego „Święty Wojciech” pozwalam sobie przedstawić naszym Parafianom kolejnego nadzwyczajnego szafarza Komunii Świętej – Macieja Krotofila...



Bolesław Psuja: Z wcześniejszych rozmów wiem, że w archidiecezji poznańskiej nadzwyczajni szafarze zostali powołani dekretem Arcybiskupa Metropolity Poznańskiego z 1 kwietnia 1999 roku. A ty, Macieju, kiedy zostałeś powołany do pełnienia tej funkcji?

Maciej Krotofil: To był rok 2003. Obecnie jest nas już ponad 1000 osób! A jednak wciąż są jeszcze chorzy, do których nikt nie dociera, którzy w niedzielę tęsknią za spotkaniem z Chrystusem.

B.P.: Zanoszenie Eucharystii chorym i niepełnosprawnym parafianom to chyba wasz podstawowy obowiązek.

M.K.: Tak, zasadniczym obowiązkiem nadzwyczajnego szafarza Komunii Świętej jest właśnie pomoc w zanoszeniu Eucharystii chorym i niepełnosprawnym. Jest to pierwsza i najważniejsza okoliczność, dla której ustanowieni zostali nadzwyczajni szafarze Komunii Świętej. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że proboszczowie nie mogą wykonywać tej posługi w niedzielę ze względu na obowiązki w kościele. Nadzwyczajni szafarze udają się więc do starszych i chorych w parafii, by w ten sposób mogli oni w sposób pełny uczestniczyć w Eucharystii i tym samym łączyć swoje życie, radości i cierpienia z Ofiarą Chrystusa.

W celu podkreślenia związku Komunii Świętej chorego ze sprawowaniem Eucharystii przez wspólnotę parafialną jest wskazane, aby nadzwyczajni szafarze otrzymywali Najświętszy Sakrament od celebransa pod koniec Mszy Świętej. Przed końcowym błogosławieństwem kapłan przekazuje chorym specjalne pozdrowienie od wspólnoty i prosi o modlitwę w ich intencji.

Szafarz znosi choremu Komunię Świętą w specjalnie do tego wykonanym naczyniu, umieszczonym w bursie, którą zawieszka na szyi. Niosący Komunię Świętą nie rozmawia w drodze, ale w modlitewnym skupieniu uwielbia swojego Pana i Boga.

Nadzwyczajny szafarz pomaga także w rozdawaniu

Komunii Świętej podczas Eucharystii, gdy przyjmuje Chrystusa większa liczba wiernych, a brak jest zwyczajnych szafarzy. Kapłani i diakoni zatem nie mogą wyręczać się posługą szafarza nadzwyczajnego, sami nie rozdzielając Komunii Świętej.

B.P.: Proszę, powiedz coś więcej o Twojej posłudze. Słyszałem od szafarza, że w trakcie jej wypełniania otrzymujecie więcej niż dajecie.

M.K.: W czasie mojej kilkunastoletniej posługi miałem to szczęście, że prawie zawsze w niedzielę mogłem odwiedzać jakiegoś chorego, często kilkoro. Zanoszenie Eucharystii cierpiącym, którzy tak cierpliwie czekają i tak bardzo cieszą się z każdego spotkania, jest wielkim wyróżnieniem. Do niektórych chodziłem nawet przez kilka lat. Najsmutniejsze jest to, że trzeba patrzeć, jak gasną, jak są coraz słabsi, niekiedy już tylko oczy mówią, że chcieliby przyjąć do serca Chrystusa... I w końcu jest ten ostatni raz, i telefon od córki czy syna, że nasz chory odszedł do Pana.

Kiedyś odwiedzałem przez wiele tygodni chorą matkę. Jej syn bardzo się o nią martwił i troskliwie nią opiekował, choć i jego stan zdrowia był bardzo poważny. Pewnej niedzieli drzwi do mieszkania otwarła siostra chorej. Wchodzę do pokoju, a tam w jednym łóżku chora matka ze słabnącym coraz bardziej synem. Za tydzień jeszcze jedna wizyta, a potem już tylko telefon informujący o śmierci syna. Niezbadane są wyroki Boże.

Innym razem przez ponad dwa lata chodziłem w niedzielę z Eucharystią do sympatycznego starszego małżeństwa. Pan był przedwojennym oficerem i chociaż z trudem chodził, zawsze był wyprostowany, elegancko ubrany: w marynarce i pod krawatem. Mówił, że spotkanie z Chrystusem jest czymś wyjątkowym, że trzeba wtedy dobrze wyglądać. Po nabożeństwie zazwyczaj chwilę

rozmawialiśmy o tym, co nowego w parafii, jakie imiona miały nowo ochrzczone dzieci. Pewnej niedzieli zastałem gospodarza w łóżku, był słaby. Ucieszył się, że przyszedłem z Jezusem, ucieszył się i powiedział, że jutro umrze. Modliliśmy się wspólnie o zdrowie. W poniedziałek wieczorem dostałem telefon od syna z informacją o śmierci ojca...

B.P.: Teraz, proszę, opowiedz mi coś o sobie.

M.K.: Mieszkam na terenie parafii Świętego Wojciecha od urodzenia. Po Pierwszej Komunii Świętej zostałem ministrantem, służyłem przy ołtarzu aż do matury. Brałem udział w, licznie organizowanych wówczas, przedstawieniach (jasełka, opera o męce Pańskiej, sztuka napisana i wyreżyserowana przez ówczesnego wikarego, księdza Ryszarda Bogusza, w której grałem rolę apostoła). Lekcje religii odbywały się w parafialnych salkach katechetycznych. Od 29 lat jestem żonaty; mamy dwoje dorosłych dzieci. W mojej służbie szafarza dzielnie wspiera mnie żona Halinka, która zawsze troszczy się o moją albę i cierpliwie czeka za mną z niedzielnym obiadem. Mieszkamy wspólnie z moją mamą, której stan zdrowia w ostatnich tygodniach się pogorszył. Również mamie przynoszę co niedzielę Eucharystię.

B.P.: Dziękując za rozmowę, życzę Bożego błogosławieństwa w dalszym posługiwaniu. To przecież zadanie na całe życie.

M.K.: Dziękuję. Chorzy naprawdę zawsze czekają. Zawsze cieszą się z każdej wizyty. Zawsze są ciekawi, co nowego dzieje się w parafii, zawsze dopytują, czy na pewno przyjdę za tydzień. Dlatego czuję się potrzebny. Myślę, że zawsze będzie czekał jakiś chory, który zapragnie spotykać w swoim cierpieniu Chrystusa, i że wystarczy mi siła, aby im służyć i przynosić radość.

KONFERENCJA DLA RODZICÓW Z naszymi dziećmi... o miłości

dr Jolanta Próchniewicz, ks. Piotr Pawlukiewicz
Magdalena i Piotr Ogródowczykowie



Zapraszamy rodziców i wychowawców... Pragniemy pokazać, w jaki sposób rozmawiać z dziećmi o zagadnieniach seksualności. Prowadzenie rozmów na ten temat jest niezbędnym elementem wychowania naszych dzieci. To także główne zadanie rodziców. Informacje przekazywane dzieciom w szkole oraz te, które docierają poprzez media nie zawsze bowiem są zgodne ze światopoglądem katolickim.

Organizator: Domowy Kościół (gałąź Ruchu Światło-Życie).

Zapisy: do 15.11.2015 r. (liczba miejsc ograniczona, decyduje kolejność zgłoszeń).

Koszt: 50 zł od osoby, 90 zł od pary; całodzienna opieka nad dziećmi (4-12 lat) – 40 zł od dziecka.

Więcej informacji:

Katarzyna & Luk de Bruijn

504 365619 / katarzyna@debruijn.pl

(www.jadwiga.poznan.pl/konferencja-2015).

Zakończenie jubileuszu 500-lecia urodzin św. Teresy od Jezusa

W czwartek, 15 października, oo. karmelici zakończyli jubileuszowy Rok Świętej Matki Teresy. Główne uroczystości miały miejsce w Ávili, gdzie świętowano, dając wyraz radości i wdzięczności wobec Pana i całej rodziny



Procesja ze statua Świętej Teresy w Ávili,
fot.: Raúl Hernández

karmelitańskiej, założonej przez Teresę od Jezusa, oraz pragnieniu dalszego wspólnego podążania śladami św. Teresy Wielkiej. Działo się tak także w innych częściach świata: ze wszystkich kontynentów wznosił się śpiew uwielbienia za dar, jakim jest Teresa, „narodzona dla wszystkich”, aby nauczyć nas drogi, która pozwala zejść ku głębiom miłosiernej miłości Boga, objawionego w ciele swojego Syna.

W niedzielę, 18 października 2015, o godz. 13 w klasztorze Ojców Karmelitów w Poznaniu, przy ul. Działowej miały miejsce poznańskie uroczystości kończące jubileusz 500-lecia urodzin św. Teresy od Jezusa. Mszy Świętej przewodniczył arcybiskup Celestino Migliore, nuncjusz apostolski w Polsce.

Tego samego dnia o godz. 17.00 w bazylice archikatedralnej w Poznaniu odbyła się prezentacja z cyklu VERBA SACRA, tym razem poświęcona *Księżdzie życia* św. Teresy od Jezusa, doktora Kościoła. Czytała Halina Łabonarska, komentarz wygłosił o. Wojciech Ciak OCD, przeor poznańskiego klasztoru Ojców Karmelitów Bosych, oprawa muzyczna – Zespół Muzyki Dawnej „Anonymus” pod batutą Zbigniewa Kaczmarka.

(P.)



Śluby

Patrycja Dobrowolska, Mateusz Kamil Adamski, ul. Cicha Magdalena Sąsiadek, Rafał Łukasz Łakomski,
ul. Grochowe Łąki

Chrzty

Alicja Urszula Majchrzak, ul. Kutrzeby
Wojciech Maciej Malinger, ul. Kutrzeby
Helena Bartkowiak, ul. Piaskowa

Odeszli do wieczności

Jolanta Olejniczak (l. 64), ul. Młyńska
Romuald Drzewiecki (l. 79), ul. Pułaskiego

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie!

Kalendarium

- 1 XI Wszystkich Świętych, uroczystość
- 2 XI Wszystkich Wiernych Zmarłych, wspomnienie
- 9 XI Rocznica Poświęcenia Bazyliki Laterańskiej, święto
- 11 XI św. Marcina z Tours, biskupa, wspomnienie;
Święto Niepodległości
- 16 XI NMP Ostrobramskiej, Matki Miłosierdzia
- 19 XI bł. Salomei, dziewicy, wspomnienie
- 22 XI Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, uroczystość
- 30 XI św. Andrzeja Apostoła, święto

INFORMATOR PARAFIALNY

Aktualni duszpasterze:

ks. Trojan Marchwiak, proboszcz (tel. 61 852 69 85)
ks. Jerzy Stranz, rezydent
ks. Mieczysław Mikołajczak.

Porządek Mszy św.:

– w niedziele i święta – 8.00, 9.30, 11.00 (dla uczniów szkoły podstawowej), 12.15 (dla młodzieży), 18.00 i 20.15 (akademicka)
– w święta będące dniami pracy – 8.30, 10.00, 17.00 i 18.30
– w dni powszednie: 8.30 i 18.30.

Spowiedź św.:

– 15 min przed każdą Mszą św. i w sobotę od godz. 18.00
– w I czwartek miesiąca od godz. 17.00
– w I piątek miesiąca w godz. od 16.00 do 19.30.

Chrzty: II sobota miesiąca, godz. 18.30 i IV niedziela miesiąca, godz. 12.15.
Biurowie parafialne (tel./fax 61 851 90 12): w poniedziałki i piątki, godz. 16.30-17.30; we wtorki i czwartki, godz. 9.00-10.00.

Parafialny Zespół Caritas: I poniedziałek miesiąca, godz. 19.00.

Członkowie Żywego Różańca: II sobota miesiąca, godz. 8.30.

Spotkania biblijne: II i IV środa miesiąca, godz. 19.00.

Spotkania AA: piątek, godz. 19.00.

Spotkania Al-Anon: środa, godz. 19.00.

Modlitwa o jedność chrześcijan: czwartek, godz. 20.00.

Parafialny Klub Seniora – „Spotkania z dobrym filmem”: II i IV środa miesiąca, godz. 11.30.

Konto parafii: Bank Zachodni WBK S.A. 85 1090 1362 0000 0000 3602 2318.

Strona internetowa parafii: www.swwojciech.archpoznan.pl.

E-mail parafii: swwojciech@archpoznan.pl.

Pismo parafialne „Święty Wojciech”: miesięcznik, nakład 300 egz.

Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Wojciecha, Wzgórze św. Wojciecha 1, 61-748 Poznań, tel. 501 529 446, e-mail: swwojciech@archpoznan.org.pl.

Redaguje zespół (w porządku alfabetycznym): Leszek Helak, Małgorzata Helak, Andrzej Karczmarczyk, Wiesław Kasprzak (skład komputerowy), Krystyna Ludwiczak, Justyna Łopaczyk, ks. Trojan Marchwiak (proboszcz parafii i opiekun redakcji), Bolesław Psuja (członek Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Prasy Parafialnej), Michał Sójka.

Druk: Drukarnia SERIKON, Sosnowa 6, 63-004 Tulce, tel. 61 872 73 26.

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów i zastrzega sobie prawo do ich adiacji. Nie odpowiadamy za treść ogłoszeń.

Parafia nie czerpie żadnych korzyści materialnych z tytułu wydawania miesięcznika. Ofiary złożone na ogłoszenia i reklamy są przeznaczone na pokrycie kosztów druku. Reklamy i ogłoszenia przyjmowane są w biurze parafialnym.